

Sygnatura akt XII C 498/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Janusz Jezierski**

Protokolant: **p.o stażysty A. P.**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 maja 2016 r. w P. sprawy

z powództwa

G. L. (1)

przeciwko

M. W. (1)

o nakazanie publikacji sprostowania prasowego

1. Powództwo oddala;
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1097,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSO Janusz Jezierski

XII C 498/16

UZASADNIENIE

Powód G. L. (1), w pozwie, skierowanym przeciwko M. k. (1) – Redaktorowi Naczelnemu (...) redakcji lokalnej dziennika „G. (...), wniósł o nakazanie pozwanemu publikacji sprostowania artykułu prasowego pod tytułem „Biznesmen przed sądem broni „czyścicieli” kamienicy przy ul. (...),” który ukazał się dnia 22 października 2015 r. w elektronicznym wydaniu gazety pod adresem (...), (...), (...),b. o następującej treści: „Właściciel nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) prostuje, iż nie jest prawdą jakoby przed sądem bronił praw czyścicieli kamienicy, jak twierdzi autor artykułu tylko zeznawał prawdę i odpowiadał na pytania zgodnie ze swoją wiedzą na temat zarządców nieruchomości przy ul. (...). G. L. (1) nie wynajął tzw. czyścicieli kamienicy, a firmę zarządzającą nieruchomością – Fabrykę (...). Nieznane mu w związku z tym były tzw. bandyckie metody tzw. czyścicieli, ponieważ jego wiedzy nie miały one miejsca w kamienicy przy ul.(...). Aktualne postępowanie sądowe prowadzone jest przeciwko zarządcom ww. nieruchomości, a przyczyną umorzenia postępowania przeciwko G. L. (1) przez prokuraturę nie było jedynie zaprzeczenie, by wiedział o nękanii lokatorów i nakłaniał do niego, lecz fakt, że nigdy nie działał on niezgodnie z prawem wobec lokatorów i nie zlecał ich nękania. O Fabryce (...)-gorz L. dowiedział się od narzeczonej jego syna, a nie jak twierdzi autor artykułu, od synowej. Inspektor Ł. mówił o groźbie zawalenia budynku przy ul. S. (...), wbrew temu, co twierdzi autor artykułu. Nie jest również prawdą, że G. L. (2)-berkowski pomylił portal (...) z (...), albowiem artykuły prasowe na temat zarządców kamienicy przy ul. (...) były publikowane również na ówczesnym portalu gazeta.Pl. (...) są dialogi przytoczone w artykule „N., gdyż G. L. (1), zeznając na rozprawie składał szerokie wyjaśnienia i nigdy nie sprowadzały się one do samego wyłącznie stwierdzenia „nie pamiętam”.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że dnia 22 października 2015 r. w elektronicznym wydaniu dziennika Gazeta (...) ukazał się artykuł autorstwa T. N. pod tytułem „Biznesmen przed sądem broni „czyścicieli” kamienicy przy ul. (...)”; we-dług powoda w treści tego artykułu zawarto szereg nieprawdziwych i nieścisłych informacji, co do których konieczne okazało się skorzystanie z instytucji sprostowania prasowego – wskazano osiem fragmentów tego artykułu; dnia 12 listopada 2015 r. powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o publikację sprostowania, którego treść zawarta została w piśmie; pozwany w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r. odmówił publikacji sprostowania, którego domagał się powód, wskazując na niezgodność tego żądania z treścią przepisów prawa prasowego, regulujących publikowanie sprostowań; powód uwzględnił wskazania pozwanego, zawarte w tym piśmie i w oparciu o przepis art.31 a ust.3 ustawy prawo prasowe przesłał pozwanemu poprawione sprostowanie pismem z dnia 3 grudnia 2015 r.; pozwany nie odpowiedział na to pismo, jak i nie zamieścił sprostowania zgodnie z żądaniem powoda.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew, wniósł o skierowanie sprawy do mediacji, a w sytuacji, kiedy mediacja okaże się bezskuteczna, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, że nieprawidłowo doręczono pozwanemu sprostowanie kwestionowanego przez powoda materiału prasowego – pismo z dnia 3 grudnia skierowano do pełnomocnika pozwanego, a nie bezpośrednio do pozwanego, czego wymaga przepis art. 31 a ust. 1 i 3 prawa prasowego, a nadto wskazał na brak podstaw prawnych do opublikowania sprostowania w sytuacji, kiedy kwestionowany przez powoda materiał prasowy zawiera prawdziwe i ścisłe informacje.

Sąd zdecydował o przeprowadzeniu mediacji, jednakże powód nie wyraził zgody na mediację.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 22 października 2015 r. w elektronicznym wydaniu dziennika Gazeta (...) ukazał się artykuł pt. „Biznesmen przed sądem broni „czyścicieli” kamienicy przy ul. (...)” autorstwa T. N.. Artykuł stanowił relację z procesu karnego, prowadzonego przed Sądem Rejonowym Poznań – Jeżyce w P. przeciwko P. Ś. i P. Ż. i opisywał zeznania powoda, które składał on w trakcie tego procesu. / wydruk strony internetowej Gazeta (...) k.10-12, wydruk protokołu rozprawy k.13-29 /.

Powód G. L. (1) dnia 22 października 2015 r. składał zeznania w tym procesie w charakterze świadka. / wydruk protokołu jw. /.

Dnia 12 listopada 2015 r. , działający w imieniu powoda radca prawny T. O., skierował do pozwanego sprostowanie, wskazując szereg nieprawdziwych informacji, które zawierał wskazany powyżej artykuł, a także zażądał dokonania sprostowania i zamieszczenia sprostowania, którego treść wskazał w piśmie. Do pisma załączono pełnomocnictwo szczególne dla radcy prawnego T. O., którym powód upoważnił go do wystąpienia z wnioskiem o zamieszczenie sprostowania, w rozumieniu art.31 a ustawy prawo prasowe, do artykułu, którego sprostowanie miało dotyczyć. / odpis pisma pełnomocnika powoda wraz z pełnomocnictwem k. 31-34 /.

Pozwany odpowiedział na opisane powyżej pismo powoda w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r. Działający w jego imieniu pełnomocnik wskazał, że sprostowanie nie odpowiadało wymogom szeregu przepisów prawa prasowego i wskazał konkretne wady, jakie zawierało sprostowanie. Powołując się na powyższe, odmówił opublikowania sprostowania. Do pisma dołączono pełnomocnictwo, jakiego pozwany M. W. (1) – jako Redaktor N.-ny (...) wydania dziennika Gazeta (...) udzielił adwokatom : M. W. (3), H. B., M. B. i P. K., do działania w jego imieniu i na jego rzecz **w sprawach udzielenia odpowiedzi na wnioski zainteresowanych osób o opublikowanie sprostowań prasowych, oraz opublikowania wszelkich innych oświadczeń lub uwzględnienie wszelkich innych roszczeń, zgłaszanych w związku z publikacjami, ukazującymi się na łamach (...) wydania dziennika Gazeta (...).** W piśmie wskazano, że sprostowanie stanowi wyodrębnioną wypowiedź osoby zainteresowanej, która dokonuje w niej korekty opublikowanych nieprawdziwych lub nieścisłych informacji / twierdzeń o określonych, zaistniałych uprzednio faktach. Istota przedmiotowej instytucji polega na tym, że umożliwia

ona zainteresowanemu przedstawić własnej wersji minionych wydarzeń, które relacjonowano na łamach prasy. Wskazano również, że sugerowane sprostowanie jest nierzeczowe i nie odnosi się do faktów. Według pozwanego wskazanych powyżej wymogów, nie spełniało pięć fragmentów sprostowania. Ponadto zarzucono naruszenie zapisów o objętości sprostowania w stosunku do opublikowanego materiału prasowego wskazując iż w nadesłanym tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani żadnych zmian. Wskazano, że pod sprostowaniem nie ma podpisu wnioskodawcy, to jest samego zainteresowanego G. L. (1), co jest również jedną z obligatoryjnych przyczyn odmowy opublikowania sprostowania. / odpis pisma k. 36-39, odpis pełnomocnictwa z dnia 7 stycznia 2015 r. załączony przez pełnomocnika powoda do pisma z 24 listopada 2015 r. k. 40 /.

Dnia 3 grudnia 2015 r. pełnomocnik powoda radca prawny T. O. skierował pismo **do pełnomocnika pozwanego**, w którym przedłożył i wniósł o publikację zmodyfikowanego sprostowania, w którym uwzględniona została większość uwag, które wskazano w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r. Ostateczna treść sprostowania była następująca: „Właściciel nieruchomości położonej w P. przy ul.(...)-kowski protestuje, iż nie jest prawdą jakoby przed sądem bronił tzw. czyszcicieli kamienicy, jak twierdzi autor artykułu, tylko zeznawał prawdę i odpowiadał na pytania zgodnie ze swoją wiedzą na temat zarządców nieruchomości przy ul. (...). G. L. (2)-kowski nie wynajął tzw. czyszcicieli kamienicy, a firmę zarządzającą nieruchomością – Fabrykę (...). Nieznane mu w związku z tym były tzw. bandyckie metody tzw. czyszcicieli, ponieważ według jego wiedzy nie miały one miejsca w kamienicy przy ul. (...). Aktualne postępowanie sądowe prowadzone jest przeciwko zarządcom ww. nieruchomości, a przyczyną umorzenia postępowania przeciwko G. L. (3)-skiemu przez prokuraturę nie było jedynie zaprzeczenie, by wiedział o nękanii lokatorów i nakłaniał do niego, lecz fakt, że nigdy nie działał on niezgodnie z prawem wobec lokatorów i nie zlecał ich nękania. O Fabryce (...) dowiedział się od narzeczonej jego syna, a nie jak twierdzi autor artykułu, od synowej. Inspektor Ł. mówił o groźbie zawalenia budynku przy ul. (...), wbrew temu, co twierdzi autor artykułu. Nie jest również prawdą, że G. L. (1) pomylił portal gazeta.pl z (...) Wyborczą, albowiem artykuły prasowe na temat zarządców kamienicy przy ul. (...) były publikowane również na ówczesnym portalu Gazeta.pl. (...)-prawdziwe są dialogi przytoczone w podtytule „Nie pamiętam”, gdyż G. L. (3)-ski, zeznając na rozprawie, składał szerokie wyjaśnienia i nigdy nie sprowadzały się one do samego wyłącznie stwierdzenia „nie pamiętam”. G. L. (1)”. W piśmie przywołano treść art. 33 ust.4 ustawy prawo prasowe, który nakazuje redaktorowi naczelnemu opublikowanie sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań, a publikacja poprawionego sprostowania winna nastąpić w terminie wskazanym w przepisie art.31 a ust.3, liczoną od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach. Pismo z dnia 3 grudnia 2015 r. pełnomocnik pozwanego odebrał dnia 7 grudnia 2015 r. / odpis pisma powoda k.41-43, odpowiedź na pozew k. 55 co do potwierdzenia odbioru pisma /.

Sprostowanie, zawarte w tym piśmie, nie zostało opublikowane. / niesporne /.

Ustalenia powyższe dokonane zostały w oparciu o wskazane powyżej dowody.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne wszystkie powołane dokumenty, jako że brak jest jakiegokolwiek uzasadnionych podstaw do kwestionowania ich obiektywności, jak również żadna ze stron tej obiektywności nie zakwestionowała.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. N. z uwagi na fakt, że nie jest przedmiotem niniejszego procesu sprawdzanie prawdziwości faktów, przedstawionych w publikacji, której niniejszy proces dotyczy.

Sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w sytuacji, kiedy przeprowadzone w sprawie dowody – przedstawione przez strony dokumenty, pozwoliły na wyjaśnienie wszystkich okoliczności, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje:

Zasady sprostowania nie ścisłych lub nieprawdziwych wiadomości, zawartych w materiale prasowym, regulują przepisy art. 31a - 33 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe / Dz.U. nr 5 poz. 24 wraz z późn. zmianami /. Przepis art. 31 a ust.1 stanowi, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki

organizacyjne niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości, zawartej w materiale prasowym. Ust.6 wskazanego przepisu stanowi, że tekst sprostowania nie może przekroczyć dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Przepis art.32 prawa prasowego stanowi, że redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy, będący przedmiotem sprostowania w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania. Przepis art. 33 prawa prasowego stanowi, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, jeżeli nie odpowiada wymogom z art.31a w szczególności wymogowi z art. 31 a ust.6, a także może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty, przytoczone w prostowanym materiale. Ponadto przepis ten stanowi, że odmawiając opublikowania sprostowania redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach., a nadto iż redaktor naczelny nie może odmówić sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań – w przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin do jego nadania liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach. Przepisy te stanowią podstawę do dokonania oceny prawnej dokonanych powyżej ustaleń. Jak słusznie zauważył pozwany w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r., zawierającym odmowę opublikowania sprostowania w jego pierwotnej wersji – sprostowanie stanowi wyodrębnioną wypowiedź osoby zainteresowanej. Jego treść określa zainteresowany, który występuje **do redaktora naczelnego** o opublikowanie sprostowania. Roszczenie o opublikowanie sprostowania stanowi konsekwencję zaniechania wykonania obowiązku opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego. Redaktor naczelny nie ma uprawnień do dokonywania oceny, czy materiał prasowy, którego sprostowania domaga się wnioskodawca, jest prawdziwy i ścisły – uprawnienia takiego nie przewiduje wskazany powyżej przepis art. 33 prawa prasowego. Przepis ten wskazuje ściśle określone sytuacje, których zaistnienie stanowi o odmowie opublikowania sprostowania ewentualnie przesądza o możliwości odmowy opublikowania sprostowania. Istotą sprostowania jest umożliwienie przedstawienia osobie zainteresowanej własnej wersji wydarzeń, która jest z natury rzeczy subiektywna. Również Sąd nie jest uprawniony do badania, czy materiał prasowy, którego sprostowania domaga się powód, jest ścisły i prawdziwy. Rolą Sądu w niniejszym procesie jest ustalenie, czy przedstawione przez pozwanego przyczyny odmowy opublikowania sprostowania uzasadniały stanowisko pozwanego. Powództwo o opublikowanie sprostowania znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 39 ust. 1 prawa prasowego.

Oceniając treść sprostowania, jakiego domaga się powód, należy stwierdzić, że jest ono rzeczowe, jako że zwięzłe i merytorycznie odnosi się do publikacji, z którą powód wiąże swoje sprostowanie, a ponadto sprostowanie wskazuje konkretne fakty, jest jasne i zrozumiałe i nie zawiera polemiki i własnych ocen powoda. Jedyna wątpliwość Sądu budzi zawarty w nim zapis, dotyczący wypowiedzi inspektora Ł. – nie ma żadnych wątpliwości, że zapis ten nie dotyczy powoda, co mogło by stanowić o odmowie jego opublikowania zgodnie ze wskazanym przepisem art.33 ust.2 pkt. 2 prawa prasowego.

Trudno jednak nie zauważyć, że żądanie opublikowania sprostowania, na co wskazał pozwany w odpowiedzi na pozew, nie spełniało formalnego wymogu – nie zostało skierowane do redaktora naczelnego, a wymóg ten w sposób nie budzący wątpliwości wynika z treści powołanego przepisu art.31a prawa prasowego. Wprawdzie odmowa opublikowania sprostowania poparta została pełnomocnictwem, które dołączono do pisma pozwanego z dnia 24 listopada 2015 r., jednakże analizując treść pełnomocnictwa w żadnym razie nie można przyjąć, że w oparciu o to pełnomocnictwo można było kierować do pełnomocnika żądanie opublikowania poprawionego sprostowania. Pełnomocnik pozwanego nie mógł być adresatem takiego żądania, skoro treść udzielonego przez pozwanego pełnomocnictwa takiego uprawnienia nie przewidywała nawet przy najszerszej interpretacji tego pełnomocnictwa.

W tej sytuacji Sąd uznał, że powód naruszył wynikający z przepisu art. 31a prawa prasowego, obowiązek skierowania żądania opublikowania sprostowania do redaktora naczelnego, w niniejszej sprawie bezpośrednio do pozwanego, co skutkuje uznaniem, iż dochodzone w pozwie żądanie nie może być uwzględnione nawet w sytuacji, kiedy dokonana powyżej ocena skuteczności odmowy opublikowania sprostowania jest korzystna dla powoda.

Trudno też podzielić pogląd powoda, że doręczenie odpisu pozwu pozwanemu potraktować należy jako doręczenie żądania publikacji poprawionego sprostowania, które powinno skutkować publikacją poprawionego sprostowania. Przyczyną wszczęcia procesu było nieopublikowanie poprawionego sprostowania, zawartego w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 3 grudnia 2015 r., a w zasadzie brak reakcji pozwanego na to pismo, co zostało wyraźnie w uzasadnieniu pozwu wskazane. Pogląd powoda, iż żądanie publikacji poprawionego sprostowania może być zawarte w pozwie jest o tyle nieuzasadniony, że w chwili wszczęcia procesu nie istniała by bezwzględna przesłanka wytoczenia procesu, jaką jest odmowa publikacji sprostowania, co w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika z treści przepisu art. 39 ust.1 prawa prasowego.

Nie można też podzielić poglądu pełnomocnika powoda, że wniosek o publikację poprawionego sprostowania, skierowany do pełnomocnika pozwanego, który reprezentował go, udzielając odpowiedzi na żądanie sprostowania, zawarte w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r., spełnia wymóg skierowania żądania publikacji poprawionego sprostowania do pozwanego. Możliwość takiej interpretacji przepisu art. 31a ust.1 prawa prasowego niewątpliwie istnieje pod warunkiem, że pozwany udzielił by pełnomocnictwa do takiej czynności. Jak wynika z dokonanych powyżej ustaleń, treść pełnomocnictwa z dnia 7 stycznia 2015 r. tego zakresu reprezentacji pozwanego nie obejmowała – należy odróżnić pełnomocnictwo do udzielania odpowiedzi na wnioski zainteresowanych osób o opublikowanie sprostowań od upoważnienia do odbierania takich wniosków w imieniu pozwanego. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż możliwa jest rozszerzająca interpretacja wskazanego powyżej pełnomocnictwa.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art.98 kpc. Powód przegrał proces i w tej sytuacji zobowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty celowej obrony. Pozwany korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej, udzielonej mu przez adwokata i poniósł koszty zastępstwa procesowego, których wysokość, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, ustalona została na kwotę 1097,00 zł i to w oparciu o przepisy § 8 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. / Dz.U. 2015.1800 /, przy czym wobec faktu, iż rozporządzenie nie przewiduje żadnych stawek dla postępowań, toczących się w oparciu o przepisy ustawy prawo prasowe, Sąd uznał, że najbardziej zbliżone rzeczowo do tych postępowań są sprawy o ochronę dóbr osobistych i przyjął, iż ten rodzaj spraw ma być wyznacznikiem ustalenia kosztów zastępstwa procesowego pozwanego.

/ - / Janusz Jezierski